

MARTA BEATA JASTRZĘBSKA

ur. 1968; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Płuszwice, PRL
Słowa kluczowe	Płuszwice, PRL, praca w cegielni, cegielnia w Płuszwicach, projekt Lubelskie cegielnie. Materia miasta

To była ciężka praca

Mnie tam nikt nie gonił do pracy, ja mogłam sobie odpoczywać. Tylko chodzi o to, że trzeba to było zrobić szybko, żeby glina nie zaschła. Więc miałam taką wodę, bo tego klucha trzeba było troszkę wyrobić z wodą, żeby on był na tyle dobry, elastyczny, żeby ta cegła się zrobiła. Bo to musiało tak wpaść, żeby było równiutko, żeby dziur nie było gdzieś po rogach. To też jest sztuką, tak uderzyć mocno i wziąć tyle tej gliny, żeby to zappełnić. Bo jak się źle zrobi, to tu gdzieś róg się oderwie, tu się oderwie. Jedna cegła musiała być zrobiona z jednego klucha. Oni mi tam niby pokazali, ile tego wziąć tak na oko. To była ciężka praca. Przez pierwszy dzień, dwa, tak mnie ręce bolały, myślałam, że umrę. Bo to trzeba wziąć z dziesięć kilo tego, tak walnąć z całej siły, żeby to równomiernie się rozprysło. A żeby to się równomiernie rozprysło, to to musi mieć odpowiednią gęstość, konsystencję. Teraz już bym w życiu nie poszła do takiej pracy.

Data i miejsce nagrania	2018-04-18, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"